

Jawnie, choć nadal nielegalnie

Przed 30 laty, 25 stycznia 1989 roku, ujawniła się działająca przez siedem lat w podziemiu rzeszowska Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”.

Wprowadzenie przez komunistów 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego sprawiło, że Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” uznany został za organizację nielegalną, a działalność w nim za przestępstwo. Pomimo to, część aktywnych członków „S” niemal od razu rozpoczęła działalność konspiracyjną, polegającą głównie na wydawaniu i kolportażu wydawnictw niezależnych, rozrzucaniu ulotek i organizowaniu nielegalnych manifestacji. Stosunkowo szybko powstały konspiracyjne krajowe i regionalne struktury „S” (Krajowa Komisja Koordynacyjna i Regionalne Komisje Wykonawcze), a w części większych i średnich zakładów pracy tajne komisje zakładowe (TKZ). Pomimo trwających przez siedem lat represji, działacze większości tych struktur nigdy nie zaprzestali działalności.

W połowie roku 1988, po fali wiosennych i letnich strajków, komuniści zrozumieli, że inwigilowaniem i represjonowaniem działaczy nie są w stanie zniszczyć „S” (patrz: „Infoserwis” nr 8 z 2018 „Nieczo zapomniana rocznica”). Dowodem tego było telewizyjne wystąpienie gen. Czesława Kiszczaka z 26 sierpnia 1988 roku, w którym wyraził gotowość rządu do rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami części opozycji i duchowieństwa, nie wykluczając przy tym zgody na wznowienie w przyszłości legalnej działalności przez zakładowe struktury „S”. Jednakże, w tym samym okresie służby specjalne PRL nie tylko nie zaprzestały inwigilowania i represjonowania działaczy „S”, ale nawet działania te uległy nasileniu.

Pomimo, że strajkami z roku 1988 nie udało się wymusić na komunistach zgody na legalizację działalności związkowej, w części większych zakładów pracy członkowie podziemnej „S” rozpoczęli jawną, choć nadal nielegalną, działalność. Jawną działalność wznawiać zaczęli także działacze struktur regionalnych (RKW).

W Regionie Rzeszowskim decyzja o wznawianiu jawnej działalności przez „S” podjęta została w pierwszych dniach sierpnia 1988 roku przez ścisłe grono przywódców rzeszowskiej RKW (Zbigniewa Sieczkosia, Józefa Konkela, Stanisława Łakomego, Michała Stręka i Marka Wójcika), a kilka dni później podczas spotkania członków RKW z przedstawicielami wytypowanych TKZ postanowiono ujawnić się stopniowo - etapami.

30 sierpnia 1988 roku, jako pierwsi w Regionie Rzeszowskim zdecydowali się na rozpoczęcie jawnej działalności związkowcy z Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego (patrz: „Infoserwis” nr 9 z 2018 „Pierwsza jawna”).

15 września podczas otwartego spotkania członków RKW z przedstawicielami TKZ zdecydowano się na ujawnienie części składu RKW, poprzez utworzenie jawnie działającego Biura Informacyjno-Koordynacyjnego NSZZ „S” w Regionie Rzeszowskim. Biuro to miało swoją siedzibę w Domu Katechetycznym kościoła farnego, a kierowali nim trzej członkowie RKW (Stanisław Łakomy, Zbigniew Sieczko i Marek Wójcik). Pozostali członkowie RKW mieli jeszcze przez jakiś czas nie ujawniać swojej tożsamości. W konspiracji działały także nadal poligrafia i kolportaż wydawnictw.

Z chwilą utworzenia Biura Informacyjno-Koordynacyjnego proces reaktywowania jawnej działalności związkowej w Regionie Rzeszowskim uległ przyspieszeniu. 22 września 1988 roku rozpoczęli jawną działalność związkowcy z rzeszowskiego Zelmeru, 23 września z Instal, 26 września z Wytwórni Filtrów w Sędziszowie Młp. i Muzeum w Przeworsku, 29 września z Rzeszowskiego Zakładu Energetycznego. W następnych miesiącach 1988 roku ujawniły się TKZ z kolejnych zakładów. Niemal wszyscy z ujawniających się działaczy „S” wzywani byli natychmiast na przesłuchania do SB lub prokuratury, a niektórych z nich zatrzymywano lub stawiano przed kolegiami ds. wykroczeń, które wymierzały im wysokie grzywny. Funkcjonariusze SB starali się ponadto infiltrować ujawniające się struktury „S” poprzez wprowadzenie do nich swoich tajnych współpracowników (TW). Jednakże wszystkie te działania przyniosły niewielki efekt.

Do oficjalnego ujawnienia się członków RKW doszło 25 stycznia 1989 roku podczas spotkanie przedstawicieli zakładowych struktur „S” w Domu Katechetycznym. W spotkaniu tym uczestniczyła rekordowo duża liczba związkowców (według różnych szacunków od około 80 do nawet 150), przy czym nie byli to jedynie przedstawiciele ujawnionych już struktur zakładowych „S”, ale także struktur działających nadal w konspiracji i dopiero od nowa się tworzących. Głównym punktem spotkania było ujawnienie tożsamości większości czynnych członków RKW. Ujawnili się wtedy: Józef Konkela, Stanisław Łakomy, Zbigniew Sieczko, Jarosław A. Szczepański oraz Marek Wójcik. Jednak dwóch członków RKW postanowiło nadal zachować anonimowość.

W dniu ujawnienia się RKW nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta kwestia przywództwa w Regionie. Statutowym przewodniczącym był Antoni Kopaczewski, wybrany na tę funkcję w 1981 roku na Walnym Zjeździe Delegatów Regionu Rzeszowskiego „S”, który jednak po opuszczeniu ośrodka internowania związał się z „Solidarnością Walczącą” i był jednym z przywódców tej organizacji w Regionie. Utrzymywał on jednak luźną współpracę z członkami RKW, a podczas różnego rodzaju jawnych i półjawnych uroczystości (m.in. spotkań duszpasterstw ludzi pracy i comiesięcznych mini-manifestacji pod krzyżem koło kościoła farnego) występował oficjalnie jako przewodniczący regionalnej „S”. Faktycznym przewodniczącym podziemnych regionalnych struktur „S” był jednak Zbigniew Sieczko, który aż do tej pory nie ujawniał tego, że kieruje rzeszowską RKW. By uniknąć dwuwładzy, członkowie RKW nakłaniali Antoniego Kopaczewskiego (uczestniczył w spotkaniu) do złożenia rezygnacji z funkcji przewodniczącego Zarządu Regionu Rzeszowskiego. Ten jednak nie uczynił tego i opuścił salę. Jednak wkrótce potem, w podziemnym piśmie „Galicja” (wydawany przez rzeszowski Oddział „SW”) Antoni Kopaczewski opublikował swoje oświadczenie, w którym napisał, że z dniem 25 stycznia 1989 roku (czyli dniu spotkania w domu katechetycznym) składa rezygnację z funkcji przewodniczącego NSZZ „S” Regionu Rzeszowskiego. Rezygnację argumentował tym, że nie aprobuje obecnej polityki władz Związku, która (jego zdaniem) za cenę

przyzwolenia na legalizację działalności oraz pozory demokracji, legalizuje obecny reżim. Zadeklarował przy tym, że pozostaje nadal wierny „S” sprzed 13 grudnia i z tą chwilą staje się działaczem społecznym i politycznym.

Informacja o ujawnieniu się RKW ukazała się na pierwszej stronie biuletynu „Solidarność Trwa” nr 108 ze stycznia/lutego 1989 roku. Był to pierwszy numer „ST” wydrukowany techniką offsetową.

W biuletynie tym wydrukowany został także obszerny tekst „Czym jest „Solidarność”, będący oficjalnym dokumentem RKW, w którym podsumowano całość dokonań „S”, zarówno z lat jawnej działalności związkowej, jak i późniejszej - podziemnej”. Dokument ten przedstawiał również stanowisko RKW w wielu istotnych sprawach związanych z funkcjonowaniem „S”, w tym kwestię, kto jest obecnie faktycznym działaczem związkowym. Wskazano w nim, że po zaniechaniu w okresie stanu wojennego działalności przez część osób wybranych formalnie w 1981 roku do władz związkowych, „S” została zasilona przez innych, którzy formalnie „przed stanem wojennym nie byli członkami Związku albo nie pełnili w nim żadnych funkcji. Można więc powiedzieć, że nabyli oni mandat z działania”. RKW zwracała się do członków „S” o zaakceptowanie takich osób z „mandatem działania”. Podkreśliła także, że w okresie budowania normalnego systemu pluralizmu politycznego „S” musi pełnić funkcje wykraczające poza czysto związkowe.

Jerzy Klus

Razem możemy więcej!

Nie lubisz związków zawodowych?

Ok, w takim razie zrezygnuj z:

- wolnych weekendów,
- płatnego urlopu,
- 40-godzinnego tygodnia pracy,
- płatnych nadgodzin,
- urlopu rodzicielskiego,
- ubezpieczenia zdrowotnego...

i wielu innych rzeczy, które przez lata wywalczyli właśnie związkowcy.

Oni w przeciwieństwie do Ciebie, stają w obronie swoich praw!

Dział Rozwoju do Twojej dyspozycji

Jarosławowi IWIŃSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Taty składają koleżanki i koledzy z „Solidarności”
Oświaty i Wychowania w Rzeszowie



Wydawca: Region Rzeszowski NSZZ „Solidarność”, ul. Matuszczaka 14, 35-083 Rzeszów, www.solidarnosc.rzeszow.org.pl
Redakcja (teksty i skład graficzny): Monika Lubowicz, tel. 17 850 14 42, e-mail: serwis.rzesz@solidarnosc.org.pl Zdjęcia: Andrzej Płocica oraz archiwa ZR.